

JOANNA ELŻBIECIAK

## EDMUND KOŁODZIEJCZYK

(1888 – 1915)

## - ŻYCIE I DZIEŁO \*

Niniejszy artykuł został poświęcony osobie Edmunda Kołodziejczyka, z pochodzenia wadowiczana. Mimo swego krótkiego życia zdołał się zapisać jako znawca dziejów polskiego słowianoznawstwa i wybitny etnograf.

*„W Zmarłym traci nauka polska jednego z najlepiej zapowiadających się młodszych pracowników, po którym można było spodziewać się niejednej jeszcze cennej pracy, mimo bowiem młodego wieku dał się już poznać jako wytrawny i sumienny badacz na polu słowianoznawstwa i etnografii.”<sup>1</sup>*

Tak w 1916 r. żegnano Edmunda Kołodziejczyka.

**1. LATA GIMNAZJALNE I STUDENCKIE**

Edmund Kołodziejczyk (1888 – 1915)<sup>2</sup> urodził się w Wadowicach w rodzinie kuśnierza Franciszka i Salomei Dura. Ojciec Franciszek był radnym miasta Wadowic. Edmund urodził się w licznej rodzinie, był trzecim z pięciorga dzieci. W 1900 r. rozpoczął naukę w gimnazjum wadowickim.

Na przełom XIX i XX wieku przypadają w zaborze austriackim pierwsze próby tworzenia organizacji niepodległościowych. W tych pracach brał także udział uczeń Edmund Kołodziejczyk.

W wadowickim gimnazjum, jak podaje Gustaw Studnicki, nielegalne organizacje niepodległościowe powstały już w latach 90-tych XIX wieku.<sup>3</sup> Filię tajnej organizacji niepodległościowej – Centralizacja Związku Polskiego Ligi Narodowej, zorganizował uczeń Tadeusz Kłodziński.

Została ona jednak szybko wykryta przez policję, a jej założyciela wykluczono ze wszystkich szkół w Galicji. Pierwsze próby, mimo że zakończone niepowodzeniem, nie zniechęciły uczniów i już w 1896 r. powstało w gimnazjum z inicjatywy ucznia Adama Dobrodzickiego koło „Promienistych” (nazwa pochodzi od wydawanego pisma). Koło wadowickie było częścią związku, założonego we Lwowie przez Mariana Kukieła i Stanisława Kota. Organizacja skupiała młodzież, której bliski był program Polskiej

Partii Socjalistycznej. Do najczynniejszych działaczy koła należeli m.in. Maksymilian Rosé, późniejszy wybitny neurolog, Albin Jura, Jerzy Remer, historyk sztuki i pierwszy generalny konserwator zabytków w II RP oraz Edmund Kołodziejczyk.<sup>4</sup> Promieniści zasłynęli z tzw. strajku pacierzowego i strajku orkiestrowego.<sup>5</sup> Koło działało do 1912 r. W czasie jego istnienia nie ominęły członków represje. Uczniowie, którym udowodniono nielegalną pracę musieli opuścić gimnazjum. W 1905 r. we Lwowie odbył się czwarty zjazd delegatów Promienistych. Wadowice zaliczono wówczas do najlepiej działających placówek. Szczególnie też wyróżniono pracę jednego z członków koła – Edmunda Kołodziejczyka.<sup>6</sup> Mimo tych sukcesów nie związał on swojego życia z polityką. Idee propagowane w latach młodości znalazły jednak odzwierciedlenie w jego naukowej działalności.



Edmund Kołodziejczyk  
(1888 – 1915)

W 1907 r. Kołodziejczyk zdał egzamin dojrzałości i podjął na Uniwersytecie Jagiellońskim studia z zakresu filologii polskiej. W latach 1911 – 1914 składał egzaminy nauczycielskie, ale dyplomu prawdopodobnie nie uzyskał. Od 1913 r. był zastępcą nauczyciela języka polskiego i łaciny w IV Gimnazjum realnym w Krakowie.

Już będąc studentem rozpoczął pracę naukową. Był rówieśnikiem Stanisława Pigonia, który tak pisał o nim:

*„Koledzy uniwersyteccy sprzed lat paru pamiętają go; w obejściu cichego, pierzchliwego wprost, w pracy wytrwale zapamiętałego. Jeden z piękniejszych przykładów sumienności i uczciwości naukowej, radosnych znamion tak oczywiście wzrastających wśród młodszych pokoleń Uniwersytetu Jagiellońskiego.”*

Kołodziejczyk zbierał wówczas materiały do zamierzonej syntezy dziejów słowianoznawstwa<sup>8</sup>. Ogłaszał także na łamach „Świata Słowiańskiego” szereg artykułów dotyczących tego tematu.<sup>9</sup>

## 2. „BIBLIOGRAFIA SŁOWIANOZNAWSTWA POLSKIEGO” I INNE PRACE

W 1911 r. Akademia Umiejętności wydała, powstałą w czasie żmudnych poszukiwań, „Bibliografię słowianoznawstwa polskiego” Kołodziejczyka, obejmującą prawie 5000 pozycji literatury drukowanej w latach 1800 – 1908.

*„Dążenie do odbudowy Polski drogą słowiańską przyczyniło jego ideowemu kierunkowi rozmachu i blasku. – pisał Kołodziejczyk – Uczuciem braterskim sięgało po najdalsze krańce, bo bez miłości nie tworzą się dzieła trwałe. Miało na celu rzeczy większe, niż zachowanie i wyzwolenie jednego narodu: obok Polski stawiało inne ludy, dobijające się*

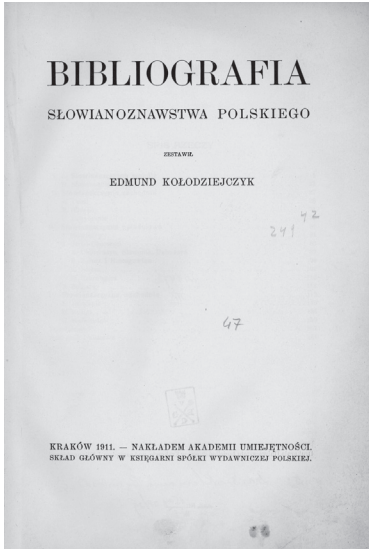
wolności i przyznawało im na równi z sobą prawa do współczynu, będącego pomostem do szczęścia.<sup>9,10</sup>

Należy pamiętać, że monarchia habsburska była państwem wielonarodowościowym. Początek odrodzenia narodowościowego wśród ludów zamieszkujących monarchię przypadł już na pierwszą połowę XIX wieku. Czynniki rządzące nie dostrzegały jeszcze wówczas niebezpieczeństwa. Nikt nie mógł wtedy przypuszczać, że zagadnienie narodowościowe stanie się kluczowym dla egzystencji państwa. Sytuacja zmieniła się na przełomie XIX i XX wieku. Polacy i Ukraińcy marzyli o własnym, niepodległym państwie. Czesi nie myśleli o oderwaniu się od państwa Habsburgów, ale o dużym zakresie autonomii. Słowacy i Rumunii chcieli wyzwolić się spod panowania Węgrów i przyłączenia się do Czech, ale zadowoliliby się również i szeroką autonomią. Bardzo silny był także niepodległościowy ruch jugosłowiański. Te skomplikowane sprawy narodowościowe, których monarchia nie była w stanie rozwiązać, przyczyniły się do jej upadku.

W przeciwieństwie do innych badaczy, Edmunda Kołodziejczyka interesowały związki i wpływ kultury polskiej na Słowiańszczyznę. Jego marzeniem była, jak sam o tym wspomina we wstępie do swojej pracy, synteza dziejów polskiego słowianoznawstwa, słowianofilstwa, a więc obraz stosunków Polaków i ze swoimi pobratymcami. To marzenie nie miało się jednak spełnić.

Brak materiałów do planowanej syntezy zmusił go do pracy nad zestawieniem bibliograficznym wszystkich prac polskich badaczy o narodach słowiańskich. Bibliografia, by spełnić swoją rolę, winna być jak najobszerniejsza. Tak ogromna praca wymagała współpracy wielu osób. Dlatego też Kołodziejczyk zwrócił się z taką propozycją do badaczy krakowskich, lwowskich i warszawskich. Nie spotkał się ze zrozumieniem. Pomocy nie otrzymał. W tej sytuacji podjął się pracy samodzielnie.

Bibliografia obejmowała pozycje wydane w latach 1800 – 1908. Materiał, który został zebrany podczas poszukiwań, uporządkował według trzech grup Słowian: zachodniej (Czesi, Słowacy, Łużycanie), wschodniej (Rosjanie, Rusini, Białorusini) i południowej (Słoweńcy, Serbo-Chorwaci, Bułgarzy), w obrębie których wyodrębnił autor dodatkowo działy (etnografia, geografia, historia, historia literatury). Artykuły i pozycje książkowe umieścił w porządku chronologicznym. Kołodziejczyk miał świadomość, że nie



Strona tytułowa „Bibliografii słowianoznawstwa polskiego” Edmunda Kołodziejczyka wydanej w Krakowie w 1911 roku

jest możliwe wyczerpanie tematu. Mimo to „*Bibliografia słowianoznawstwa polskiego*” była bardzo użyteczną pomocą w badaniach nie tylko dla historyków słowianoznawstwa.

„*Oto książka, z której może być dumne słowianofilstwo polskie, stojące nie frazesami, nie schlebianiem na przemiany w prawo i w lewo, nie ideologią paradną a jałową – lecz znanstwem i pracą. Bibliografia – robota żmudna i jak się powszechnie sądzi, dobra w sam raz dla „zasuszonych ludzi”; a tu autorem jej jest jeden z najmłodszych współpracowników Świata Słowiańskiego!* – czytamy w recenzji Bibliografii Kołodziejczyka – *Praca ułożona jest nader starannie, z wszelką sumiennością, z dokładnością „szperaczką”, budzącą często podziw. Po bliższem obeznaniu się z książką, ma się do niej zaufanie, a używa się jej tem chętniej, że jest ułożona dobrze, przejrzystie, praktycznie.*”<sup>11</sup>

Sam autor pisał: „*nie żałuję [...] czasu nad nią spędzonego, chociaż poświęciłem na jej wykonanie najpiękniejsze dni wiosny życia, z zaparciem siebie i potrzeb swego ducha, z gorącym zapalem młodzieńczym.*”<sup>12</sup>

Kołodziejczyk badał również zasięg osadnictwa polskiego na Spiszu, Orawie i Rusi Zakarpackiej, głównie podczas wakacyjnych wędrówek. Żandarmeria węgierska podejrzewała go nawet o agitację polityczną, stąd doznał kilku nieprzyjemności z jej strony. Wyniki badań opublikował w artykule „*Ludność polska na Górnym Węgrzech*” (Świat Słowiański, r. VI, 1910, t. 2; wydany też samodzielnie, Kraków 1910). Ambicją pracy było ustalenie liczby Polaków na Węgrzech. Zadanie to nie było łatwe, chociażby z tego względu, że statystyki węgierskie pomijały Polaków. Ostatni raz wykazano ich w spisie z 1850 r. Od tego czasu byli zaliczani do Słowaków. W ten sposób rząd węgierski chciał zapobiec wytworzeniu się jeszcze jednej kwestii narodowościowej. Dodatkową trudnością byli także i sami Polacy, którzy ulegając wpływom słowackim, nie posiadali poczucia przynależności do polskiej narodowości.<sup>13</sup> Kołodziejczyk zdawał sobie sprawę, że o jakiegokolwiek rewindykacji polskich osad na rzecz Polski nie ma mowy. Swoją pracą chciał domagać się dla rodaków polskiego nabożeństwa, polskich kazań, możliwości obsadzania parafii polskimi księżmi.<sup>14</sup>

„*Jako podręcznik do dalszych badań tego zapomnianego kąta polskiego obszaru narodowościowego broszura p. Kołodziejczyka może oddać znaczne usługi, – pisał Leon Wasilewski – mapy zaś jego ułatwią orientowanie się na terytorium, tak nam dotychczas obcem, choć narodowościowo bliskiem.*”<sup>15</sup>

Kołodziejczyk zamieścił również w „*Świecie Słowiańskim*” kilka artykułów m.in.: „*Ruś Węgierska*” (tamże, R. VII, 1911, t. 1) i „*O słowaczeniu i madziaryzacji*” (tamże, R. IX, 1913, t.2). Ponadto pisał do pomorskiego „*Gryfa*”. Było to czasopismo poświęcone w całości sprawom Pomorza, głównie kaszubskiego. Pierwszy numer ukazał się w 1908 r. Obok materiałów literackich i etnograficznych publikowano artykuły o tematyce politycznej i gospodarczej. „*Gryf*” podkreślał nierozzerwalny związek Kaszubszczyzny z Polską. Edmund Kołodziejczyk zestawiał m.in. bibliografię kaszubsko-pomorską do 1908 r.<sup>16</sup>

Współpracował także z krakowskim „*Głosem Narodu*” i „*Nową Reformą*” oraz „*Kurierem Lwowskim*”. Ogłosił przyczynki etnograficzne w „*Ludzie*” („*Zwyczaje, obrządki,*

zagadki i pieśni ludu kaliskiego w okolicach Wielunia”, t. XV, 1909 oraz „Z Andrychowa (luźne notatki)”, t. XVI, 1910).

### 3. OSTATNIE LATA ŻYCIA

Twórczość naukowa według Kołodziejczyka miała stanowić podbudowę pod praktyczną działalność. Głosił swoimi publikacjami idee zbliżenia kulturalnego i politycznego narodu polskiego z innymi narodami słowiańskimi.

Temu celowi miało też służyć powstałe w 1912 r. w Krakowie z inicjatywy Mariana Zdziechowskiego Towarzystwo Słowiańskie. Kołodziejczyk był jego współzałożycielem. Razem z pierwszym przewodniczącym – Feliksem Konecznym głosił potrzebę umocnienia Polaków wśród narodów słowiańskich, zamieszkujących tereny Austro-Węgier. Przewidując możliwość zmiany sytuacji politycznej, Towarzystwo podkreślało czołową rolę przyszłej Polski, jako kolebki idei słowiańskiej.

W 1914 r. w ramach Towarzystwa powstało archiwum polskiego słowianofilstwa. Jego celem było gromadzenie materiałów dotyczących historii tego prądu politycznego i umysłowego, a więc dzieł, artykułów, korespondencji, itp. Zarząd nad archiwum objął Edmund Kołodziejczyk.<sup>17</sup> Został również członkiem, powstałego w 1895 r. we Lwowie Towarzystwa Ludoznawczego.<sup>18</sup>

Tak świetnie zapowiadającą się karierę młodego naukowca przerwał wybuch I wojny światowej. 5 V 1915 r. Edmund Kołodziejczyk został powołany do wojska. Służył w 56 pułku piechoty jako aspirant. Zginął 24 maja w bitwie pod Surochowem koło Radymna nad Sanem, mając zaledwie 27 lat.<sup>19</sup> Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Wadowicach w rodzinnym grobowcu.<sup>20</sup>

Edmundowi Kołodziejczykowi, przyszłemu historykowi słowianoznawstwa polskiego, śmierć przekreśliła plany. Mimo jednak krótkiego życia udało mu się zrealizować część z nich. Mowa tutaj o „Bibliografii”, której poświęcił kilka lat swojego życia i jak sam o tym mówił nie żałował pracy i czasu spędzonego nad jej przygotowaniem. Dał się zapamiętać jako propagator idei umocnienia polskiego żywiołu wśród narodów Austro-Węgier, obdarzając go trudną rolą „przywódcy” w chwili mających nastąpić zmian politycznych w Europie.

Stanisław Pigoń pisał już po jego śmierci: „*Ta niepospolita iście wytrwałość, wprost zaciekłość w pracowitości – to chyba jego cecha najoczywistsza. I ona to, a nie (pokaźny nawet) dorobek naukowy, każe odczuwać śmierć tego pracownika o wiele dotkliwiej, niż niejedną z tysięcy.*”<sup>21</sup>

*Joanna Elżbiaciak – absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, autorka pracy magisterskiej o absolwentach c.k. Gimnazjum w Wadowicach w latach 1874 – 1918.*

**Przypisy**

- <sup>0</sup> Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej „*Absolwenci c.k. Gimnazjum w Wadowicach w latach 1874 – 1918 – rola polityczna, społeczna, kulturalna*” powstałej pod kierunkiem dr hab. Andrzeja K. Banacha, prof. UJ w Zakładzie Historii Oświaty i Kultury Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku akademickim 2003/2004.
- <sup>1</sup> *Pamiętnik Literacki*, r. XIV, 1916, s. 172.
- <sup>2</sup> W. Bieńkowski, *Edmund Kołodziejczyk (1888 – 1915)*, PSB, t. XIII, s. 352 – 353.
- <sup>3</sup> G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991, s. 187.
- <sup>4</sup> *Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego*. Oprac. W. Hajewski, Wadowice 1937, s.15 – 16.
- <sup>5</sup> Zob. G. Studnicki, *Pierwsza ...*, dz. cyt., s. 188.
- <sup>6</sup> *Zarys ...*, dz. cyt., s. 16.
- <sup>7</sup> S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, Kraków 1957, s. 269.
- <sup>8</sup> Tak wspominał E. Kołodziejczyka Bolesław Limanowski: „*Poległ w bitwach – jak donoszą dzienniki – sławista Edmund Kołodziejczyk. Poznałem się z nim w Bibliotece Jagiellońskiej. Zwrócił się do mnie z prośbą, bym mu wskazał, gdzie by mógł zaczerpnąć wiadomości o sławistach polskich*”, zob. B. Limanowski, *Pamiętniki*, cz. III (1907 – 1919), Warszawa 1961, s. 383 – 384.
- <sup>9</sup> Ogłosił cykl artykułów *Z przeszłości słowianofilstwa w Polsce*, [w:] *Świat Słowiański*, r. V, 1909, t. 1 – r. IX, 1913, oraz: *Słowianofilstwo Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1800 – 1832)*, [w:] tamże, r. V, 1909, t. 2, s. 201 – 214; *Ruś Węgierska*, [w:] tamże, r. VII, 1911, t. 1, s. 106 – 115; *Słowianofilska pieśń powstańcza*, [w:] tamże, r. VII, 1911, t. 1, s. 47 – 50; *Słowianofilstwa Emigracji Wielkiej*, [w:] tamże, r. VIII, 1912, t. 1, s. 325 – 350; *Ze słowianoznawstwa polskiego XVI wieku*, [w:] tamże, r. IX, 1913, t. 1, s. 380 – 381 oraz część druga [w:] tamże, r. IX, 1913, t. 2, s. 439 – 444, 526 – 532; *O słowaczem i madziaryzacji*, [w:] tamże, r. IX, 1913, t. 2, s. 464 – 474;
- <sup>1</sup> E. Kołodziejczyk, *Prądy słowianofilskie wśród Emigracji Wielkiej (1830 – 1863)*, Kraków 1914, s. 54.
- <sup>11</sup> *Świat Słowiański*, r. VII, 1911, t. 2, s. 404 – 405; Jan Bystroń tak pisał o *Bibliografii* Kołodziejczyka: „*Bibliografię prac polskich o etnografii ludów słowiańskich zestawił bardzo sumiennie E. Kołodziejczyk, „Bibliografia słowianoznawstwa polskiego”, Kraków 1911; poza opisami etnografii małoruskiej czy białoruskiej nie są to przeważnie rzeczy oryginalne, ale w każdym razie przynioszą dość dużo informacji*”; zob. J. Bystroń, *Wstęp do ludoznawstwa polskiego*, Lwów 1926, s. 97.
- <sup>12</sup> E. Kołodziejczyk, *Bibliografia słowianoznawstwa polskiego*, Kraków 1911, s. VIII.
- <sup>13</sup> Zob. L. Wasilewski, *Zapomniani*, [w:] *Krytyka*, R. XIII, 1911, t. 31, z. 7, s. 44 – 48.
- <sup>14</sup> E. Kołodziejczyk, *Ludność polska na Górnych Węgrzech*, Kraków 1910, s. 32 – 33.
- <sup>15</sup> L. Wasilewski, *Najnowsze przyczynki do polskiej mapografii etnograficzno-językowej*, [w:] *Lud*, t. 17, 1911, s. 258.
- <sup>16</sup> Zob. „*Gryf*” wraz z dodatkiem „*Gryf Kaszubski*” (1908 – 1934), oprac. K. Kamińska, Gdańsk 1961, s. 29, 54, 55.
- <sup>17</sup> *Świat Słowiański*, r. X, 1914, t. 1, s. 168.
- <sup>18</sup> Zob. Z. Kłodnicki, *Sto lat Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, [w:] *Lud*, t. 78 (LXXVIII), 1995, s. 9 – 18.
- <sup>19</sup> Nekrologi zamieszcza m.in.: *Świat Słowiański*, r. X, 1914, s. 252 – 254; *Lud*, t. XX, 1918, s. 320.
- <sup>20</sup> G. Studnicki, *Cmentarz parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1997, s. 201 – 202.
- <sup>21</sup> S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, Kraków 1957, s. 269 – 270.